

Okno z widokiem na parlament – Stanisław Wenglorz

Z twojej knajpy nie widać nic
Parlamentu jedynie drzwi
Na Victorii zwykły ruch
Big Ben dzwonił już razy trzy
Można wreszcie do domu iść
Ale czy to jest twój dom
Póki gdzieś na strychu o tysiące mil
Jeszcze się światelko długo w nocy tli
W kromce chleba w szumie drzewa
Jest twój maleńki ślad
Ktoś kto wpływy i forszę miał
Nawet z tobą się żenić chciał
Nosił torty kwiaty łyzy
Tak mu nagle przybyło lat
Gdy pod palmą w Savoyu raz
Powiedziałaś „Nie to nie ty”
Póki gdzieś na strychu o tysiące mil
Jeszcze się światelko długo w nocy tli
W kromce chleba w szumie drzewa
Jest twój maleńki ślad
Póki gdzieś na strychu o tysiące mil
Jeszcze się światelko długo w nocy tli
W kromce chleba w szumie drzewa
Jest twój maleńki ślad



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych